

Lekka atletyka//15. Poznań Maraton//

Wygrał Kiprotich Kirui, a po nim meta Maratonu minęło 6306 biegaczek i b

Lekka atletyka

Zgodnie z przewidywaniami biegacze z Kenii wygrali w niedzielę 15. Poznań Maraton. Jednak drugie miejsca zajęli już reprezentanci Polski

Krzysztof Lekowski
k.lekowski@glos.com

Zwycięstwem Kiproticha Kirui zakończył się jubileuszowy 15. Poznań Maraton im. Macieja Frankiewicza. Kenijczyk pokonał trasę w czasie 2 godzin 13 minut i 28 sekund. Drugi linię mety minął Polak - Emil Dobrowolski, który w ubiegłym roku był czwarty. Pochodzący z Chotomowa biegacz uzyskał czas 2:15.40. Na najniższym stopniu podium stanął kolejny reprezentant Kenii - Salomon Kipsang Soy, który do drugiego miejsca stracił 40 sekund.

Wśród kobiet pierwsza była Irene Chepkirui Makori. Reprezentantka Kenii, dla której był to debiut w poznańskim maratonie uzyskała czas 2:31.55. Tym samym zdecydowanie pobila ona już kilkanaletni rekord trasy, który wynosił 2:35.53. Na drugim miejscu uplasowała się Polka Agnieszka Mierzejewska - 2:39.06. Nie jestem do końca zadowolona z tego wyniku. Miałam w planach biec w szybszym tempie. Mówi się trudno. Może uda się w przyszłym roku - przyznaje zawodniczka Płomienia Sosnowiec.

Trzecie miejsce zajęła również reprezentantka naszego kraju Arieta Meloch (2:45.43), dla której był to już dziewiąty start w Poznań Maratonie. W aż trzech z nich zwyciężała. Tym razem się jednak nie udało.

- Cieszę się, że od kilku lat nie schodzę z podium poznańskiego biegu. Jestem z siebie zadowolona, bo ukończenie każdego biegu maratońskiego jest dla mnie dużym sukcesem - powiedziała biegaczka z Grudziądza.

Uczestnicy Poznań Maratonu musieli pokonać dystans 42 kilometrów i 195 metrów w czasie nie większym niż sześć godzin. Była to tylko jedna pętla wokół całego miasta. Już na pierwszych kilometrach biegaczkę i biegaczy mogli podziwiać Stadion Miejski od środka, bowiem trasa wiodła przez murawę boiska piłkarskiego przy Bułgarskiej.

Tak jak w roku ubiegłym centrum maratońskich wydarzeń mieściło się na terenie Międzynarodowych Targów Poznań-

skich. Po raz kolejny start znajdował się na ul. Grunwaldzkiej (między hotelem Sheraton, a jednym z pawilonów MTP), natomiast meta na placu Marka.

Punktualnie o godzinie 9 sygnał do rozpoczęcia 15. Poznań Maratonu dał Andrzej Krzyścin, triumfator pierwszej edycji biegu oraz jedyny zawodnik, który triumfował w Poznań Maratonie dwukrotnie. Tuż przed startem wspierał wszystkich uczestników poznańskiego biegu.

- Gorąco wam kibikuję. Macie dzisiaj idealną pogodę do biegania. Każdy maratończyk zawsze marzy o takiej pogodzie. Trzymam za was mocno kciuki - powiedział Krzyścin.

Do tegorocznej edycji Poznań Maratonu zapisało się 7414 biegaczek i biegaczy. Jednak na linii startu maratonu pojawiło się ich prawie o tysiąc mniej.

- Na starcie stanęło blisko 6500 uczestników - mówiła Monika Prendke, rzecznik prasowy 15. Poznań Maratonu.

Ostatecznie linię mety minęło 6307 biegaczek i biegaczy. Wszyscy otrzymali pamiątkowy medal Poznań Maraton, który nawiązywał do poprzednich edycji. Wcześniej na medalach Poznań Maratonu znajdowały się osoby lub wydarzenia związane z Wielkopolską.

Na szczęście w tegorocznej edycji maratonu obyło się bez tragedii. Oczywiście pojawiły się różnego rodzaju urazy i kontuzje, ale są one nieodłącznym elementem tego typu imprez.

- Na taką liczbę biegaczy nie ma takiej możliwości, aby wszyscy dobiegli do mety cali i zdrowi. Zawsze zdarzają się jakieś zranienia, otarcia czy skurcze mięśni. Trasa maratonu była zabezpieczona przez wolontariuszy i służby medyczne, którzy udzielali potrzebującym natychmiastowej pomocy - stwierdziła Monika Prendke.

Tradycyjnie udział w Poznań Maraton wzięli Ryszard Grobelny. Prezydent Poznania ukończył go w czasie 4 godzin 36 minut i 50 sekund, co dało mu ostatecznie 44.02. miejsce w stawce.

Wśród innych znanych osób na trasie mogliśmy zobaczyć między innymi Pawła Czapiewskiego, aktualnego rekordzistę Polski na dystansie 800 metrów, dla którego był to maratoński debiut.

- Muszę przyznać, że jest to dla mnie nowe doświadczenie. Miałam przed biegiem duże obawy, jednak udało mi się dobiec do mety i jestem z tego bardzo



► Kenijczyk Kiprotich Kirui wygrał 15. Poznań Maraton, ale czas zwycięzcy, mimo sprzyjającej pogody, był nie najlepszy

zadowolony - przyznał na mecie Czapiewski.

Debiut w maratonie zaliczyła również żona zmarłego zastępcy prezydenta Poznania i patrona biegu - Joanna Frankiewicz. Pokonanie królewskiego dystansu zajęło jej 5 godzin 3 minuty i 39 sekund.

Zwycięzca, zarówno w kategorii mężczyzn jak i kobiet otrzymał po 20 tysięcy złotych. Drugą lokatę wyścigonu odpowiednio na 12 tysięcy złotych, a trzecią na osiem tysięcy złotych. Dodatkowo Irene Chepkirui Makori za pobicie rekordu trasy wyjeżdża z Poznania bogatsza o kolejne 10 tysięcy. ●

Wyniki 15. Poznań Maratonu
mężczyźni: 1. Kiprotich Kirui (Kenia) - 02:13:28, 2. Emil Dobrowolski (Polska) - 02:15:40, 3. Salomon Kipsang Soy (Kenia) - 02:16:20, 4. Paweł Ochala (Polska) - 02:18:33, 5. Boniface Wambua Ndau (Kenia) - 02:18:58, 6. Václav Dopolský (Litwa) - 02:21:32.
kobiety: 1. Irene Chepkirui Makori (Kenia) - 02:31:55, 2. Agnieszka Mierzejewska (Polska) - 2:39:06, 3. Arieta Meloch (Polska) - 2:45:43, 4. Angelika Mach (Polska) - 2:48:30, 5. Tatiana Komarowa (Ukraina) - 2:53:17, 6. Agnes Jeruto Kiprotich (Kenia) - 2:53:25.

Rozmowa

Powoli doganiamy zachodnie maratony



Rozmowa z Emilem Dobrowolskim, który w 15. Poznań Maratonie zajął drugie miejsce

● **Praktycznie od startu do mety biegł pan w czółówce i nie dał się Pan zgubić Kenijczykom. Czego zabrakło Kenijczykom. Czego zabrakło Kenijczykom. Czego zabrakło Kenijczykom.** Gdzieś na 24. kilometrze dwóch Kenijczyków przyspieszyło tempo i uciekli mi na jednym z podbiegów. Czulem się wtedy jeszcze dobrze i myślałem, że dogonienie ich to tylko kwestia czasu. Niestety, kilka kilometrów później złapała mnie kolka, przez co musiałem nieco odpuścić. Na szczęście po jakimś czasie odpuściła i ruszyłem w pościg za moimi rywalami. Początkowo

chciałem bronić tego trzeciego miejsca, ale zobaczyłem, że jeden z Kenijczyków słabnie. Szybko go dogoniłem i dobiegłem na metę jako drugi. A do zwycięstwa zabrakło po prostu czasu i siły.

● **Czyli kolka pokrzyżowała Panu plany?** Takie rzeczy się zdarzają. Każdy biegacz zmagał się z czymś takim jak kolka. Kiedyś ktoś mi powiedział, że jak złapała go kolka, to musiał zwolnić. Nie chciałem mu wtedy wierzyć. Teraz doświadczyłem tego na sobie.

● **Taki był plan, żeby znaleźć się na podium?** Tak, ponieważ zawsze jak startowałem w poznańskim maratonie, zajmowałem miejsce tuż za podium. Teraz wreszcie udało mi się na nie wskoczyć. Taki był mój cel przed biegiem i cieszę się, że udało mi się go zrealizować.

● **Jak może Pan ocenić trasę tegorocznego Poznań Maratonu?** W porównaniu z poprzednią edycją organizatorzy dokonali kilku zmian, które miały na celu pobicie wielu rekordów życiowych. Trasa była zdecydowanie łatwiejsza i co najważniejsze szybsza, niż ta z poprzedniego roku. Idealnie nadawała się do bicia swoich rekordów życiowych. Mi się, niestety, to nie udało.

● **Wydaje się, że pogoda również była idealna do biegania. Zgodzi się Pan z tym?** Pogoda zdecydowanie sprzyjała biegaczom. Nie było ani za zimno, ani za ciepło. Tak w sam raz. Trochę może wiatr lekko przeszkadzał, ale nie było źle.

● **Jak Pan, jako doświadczony biegacz może ocenić maraton w Poznaniu?** Z roku na rok jest coraz lepiej. Jestem pod ogromnym wrażeniem organizacji dzisiejszego biegu. Powoli doganiamy te zachodnie maratony.

15. Poznań legaczy



► Wśród kobiet najszybsza była Irene Chepkirui Makori. Kenijka ustanowiła rekord trasy i otrzymała za to dodatkową premię



► W tym roku uczestnicy maratonu po raz pierwszy biegli po murawie stadionu przy ulicy Bułgarskiej. Było tam sporo widzów



► Kilkanaście sekund do startu. Pojedynk najlepszych maratończyków z licznymi fotoreporterami